

**Aneta Słowik**

Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

## **O problemach w transnarodowym środowisku drugiego pokolenia polskich emigrantów w Niemczech**

Artykuł jest próbą pokazania problemów identyfikowalnych w transnarodowym środowisku drugiego pokolenia polskich emigrantów w Niemczech. Autorka rozpoczyna od wyjaśnienia rozumienia problemu w psychologii i poradownictwie oraz charakterystyki drugiego pokolenia polskich emigrantów w Niemczech. Interpretując narracje biograficzne emigrantów wskazuje z jakimi problemami zmagali się w transnarodowej przestrzeni oraz w jakich obszarach potrzebowali poradniczego wsparcia. Przywołuje również podmioty oferujące poradnicze wsparcie. W zakończeniu podkreśla rosnące zapotrzebowanie na ten rodzaj wsparcia w różnych pokoleniach, społecznościach i wspólnotach migranckich.

**Słowa kluczowe:** migracja, transnarodowość, poradnictwo, problemy, drugie pokolenie polskich emigrantów

Środowisko emigrantów przeważnie jest zróżnicowane narodowościowo i kulturowo, co może rodzić problemy natury osobistej, utrudniać relacje międzypokoleniowe, a nawet być źródłem konfliktów. Sytuacje takie, na ogół wyraźnie widoczne i zrozumiałe w pierwszym pokoleniu migrantów, mogą ulegać różnym zmianom w pokoleniach dalszych lub całkowicie zanikać. Zarówno z praktycznego, jak i naukowego punktu widzenia ważne są zatem zagadnienia dotyczące sposobów rozwiązywania tych problemów lub choćby ich łagodzenia. Ważne stają się pytania dotyczące poradniczych praktyk organizowanych lub pojawiających się spontanicznie w transnarodowych środowiskach emigranckich. Przedmiotem moich analiz będzie rozpoznanie, z jakimi problemami polscy emigranci drugiego pokolenia zmagają się w transnarodowej przestrzeni, w jakich obszarach potrzebują poradniczego wsparcia i kto im je oferuje lub oferował.

Rozpocznę od wskazania, jak w literaturze poradowniczej jest definiowany problem oraz jakie rodzaje problemów można wyróżnić. W następnej części artykułu przedstawię krótki przegląd badań, z wykorzystaniem metody biograficznej w środowiskach drugiego pokolenia emigrantów osiedlonych na terenie Niemiec. Przywołam również ważne publikacje dotyczące polskiej emigracji w Niemczech.

Kolejno przejdę do wyróżnienia i opisania tych problemów<sup>1</sup>, jakie pojawiały się w narracjach drugiego pokolenia polskich emigrantów<sup>2</sup>. W dalszej części przedstawię własne badania biograficzne dotyczące emigrantów tego pokolenia. W zakończeniu wskażę pewne możliwości rozwiązania problemów, pojawiające się w środowisku drugiego pokolenia polskich emigrantów.

### O problemie w refleksji psychologicznej i poradowniczej

W literaturze dotyczącej trudnych doświadczeń i sytuacji przeżywanych przez człowieka odnalazłam różne rozumienia terminu *problem*. Wyróżniłam jego dwa główne ujęcia: psychologiczne i poradownicze. Przybliżę ich charakterystykę, rozpoczynając od tego pierwszego. Z psychologicznego punktu widzenia Maria Straś-Romanowska wyróżnia problemy instrumentalne i egzystencjalne. Instrumentalne traktuje jako obiektywne, a egzystencjalne nazywa subiektywnymi. Obiektywne problemy są identyfikowalne z zewnątrz i zwykle są warunkowane czynnikami środowiskowymi. Dotyczą zachowania i aktywności podejmowanej przez człowieka, najczęściej mają charakter racjonalno-praktyczny, mogą być rozwiązywane podczas uczestniczenia w treningach, warsztatach, ćwiczeniach kompensacyjnych. Z kolei problemy egzystencjalne nazywane są przeżyciowymi i dotyczą tego, co jednostkowe, osobiste, zindywidualizowane. Związane są one z wewnętrznym światem człowieka – z jego uczuciami, emocjami, doświadczeniami „obudowanymi” sensami i znaczeniami. Problemy egzystencjalne dotyczą pytań: „Po co żyję?”, „Dlaczego?”, „W jakim celu?”, „Jaki jest sens mojego życia?”. Autorka pokazuje, że problemy instrumentalne mogą „schować się” za egzystencjalnymi, ale również te pierwsze mogą być „upodmiotowanymi problemami instrumentalnymi” (Straś-Romanowska, 1996, s. 20–25). Zatem dla Straś-Romanowskiej problem dotyczyć może sposobu zachowania, aktywności i stanu wewnętrznego świata człowieka.

<sup>1</sup> Problemy, o których będę tu pisała, to te trudności, niepokoje, wątpliwości itp., które mogą być rozwiązywane przy pomocy doradców. Należą do nich np. problemy egzystencjalne (związane z podstawowymi pytaniami egzystencjalnymi człowieka, typu: Kim jestem?, Kim być?, Jak żyję?) i problemy dotyczące zmian tożsamościowych, a także dekonstruowania i konstruowania znaczeń i sensów doświadczeń biograficznych, interpretacji przeżywanych konfliktów, dylematów, sytuacji trudnych identyfikowanych w biegu życia. Trudnościami wymagającymi w tym kontekście rozważania są również problemy doradców zatrudnionych w poradniach, a sprowadzające się do pytania: Jak pomóc osobom i ich rodzinom pochodzącym ze społeczności emigranckich, uchodźczych, przesiedleńczych, repatrianckich, szczególnie tym doświadczającym problemów egzystencjalnych?

<sup>2</sup> Używam nazwy drugie pokolenie polskich emigrantów, gdyż taki zwrot jest obecny w publikacjach migracyjnych, dotyczących drugich pokoleń emigrantów, choć nie mam przekonania o jego adekwatności. Niektórzy narratorzy i narratorki przedstawiali siebie jako polsko-niemieccy emigranci, ale również polsko-niemieccy Europejczycy, niemieccy obywatele, a nazwę drugie pokolenie polskich emigrantów uważali za nieodpowiednią. Używam również terminu emigrant, gdyż na drogi migracyjne osób patrzę również z perspektywy kraju, z którego oni sami lub ich bliscy wyjechali. Wielu przywołanych przeze mnie autorów stosuje zamiennie następujące terminy: emigrant, imigrant, migrant, imigracja, emigracja i migracja.

Odmienne problem definiuje Józef Kozielecki, także psycholog. Dla niego problem jest ściśle związany z sytuacją. Dokonuje on podziału sytuacji ze względu na rodzaj identyfikowanych w nich trudności i wyróżnia sytuacje trudne, nowe i niepewne. Te pierwsze (przeszkody, bariery) są natury – praktycznej lub/i teoretycznej; drugie mają związek z tym, co jest przez człowieka postrzegane jako trudne, trzecie zaś odnoszą się do położenia podmiotu wskazywanego jako ryzykowne i niepewne (Kozielecki, 1992, s. 14–15).

Nieco inaczej rozumienie problemu proponują poradoznawcy, m.in. Marcin Szumigraj i Alicja Czerkawska, którzy choć także rozpatrują go w odniesieniu do określonej sytuacji, to przede wszystkim łączą go z podejmowaniem interakcji poradniczej, uszczegółwiają go, konkretyzują i dookreślają.

Według Marcina Szumigraja problem można traktować jako sytuację trudną lub zadanie. Zdaniem autora problem „to coś, co jest dla danej osoby kłopotliwe albo irytujące. Problemem będzie każda sytuacja potencjalnie frustrująca, powodująca jakiś rodzaj dyskomfortu emocjonalnego i psychicznego” (Szumigraj, 2009, s. 174–175). Na sytuację trudną „składa się ogół warunków, w których ktoś się znajduje lub coś się dzieje, odbierany jako przeszkoda, niewygoda lub uciążliwość” (Szumigraj, 2009, s. 174). Z kolei problem jako zadanie jest kwestią, którą podmiot chce rozwiązać. Może on być skonstruowany w postaci pytania. To pytanie wskazuje cel, ukierunkowujący działania osoby. Realizacja postawionego sobie zadania wymaga zdobycia i zgromadzenia środków materialnych lub intelektualnych, które umożliwią jego osiągnięcie. Pomocna w tym może być interwencja doradcy.

Z kolei Alicja Czerkawska, pisząc o problemach rozwiązywanych w sytuacjach poradniczych, wyróżnia zarówno materialne (zorientowane na „mieć”), jak i dotyczące świadomego określania sensu własnej egzystencji (po co żyć?) i budowania własnej tożsamości (kim być?, kim jestem?, kim byłem do tej pory?). Autorka pokazuje, że właśnie w interakcji poradniczej człowiek poprzez poszukiwanie odpowiedzi na tego rodzaju pytania może dopracować się własnej filozofii życia, zasad, wytycznych, drogowskazów, które wybiera jako „swoje”, a z kolei te ukierunkowują jego działanie, postępowanie na różnych etapach życia i sposoby zachowania się w niejednoznacznych sytuacjach, np. kiedy człowiek zmaga się z sytuacjami granicznymi, kryzysami rozwojowymi lub problemami życiowymi (Czerkawska, 2009, s. 132–133). Autorka w swoich pracach nie zatrzymuje się na wyjaśnianiu, czym jest problem, ale przede wszystkim wskazuje, w jaki sposób może człowiek go rozwiązywać.

Pisząc o problemach w środowisku II pokolenia polskich emigrantów, będę miała na uwadze ich złożony i wielowymiarowy charakter, dodatkowo skomplikowany sytuacją kulturową, jaka wiąże się z zamieszkiwaniem w kraju innym niż kraj pochodzenia rodziców. Dlatego przechodząc do przedstawienia transnarodowości jako głównej kategorii charakteryzującej środowisko życia emigrantów drugiego pokolenia – potraktuję ją zarówno jako problem, jak i jako źródło problemów.

## **Transnarodowość jako problem i źródło problemów**

Transnarodowość stosunkowo niedawno stała się przedmiotem badań, a zdecydowało o tym większe zróżnicowanie procesów migracyjnych i nowe jakościowo (bardziej globalne, dynamiczne, wielokierunkowe) działania migrantów. Migratologowie (Pries, 2001; Faist, Özveren, 2004; Levitt, Glick, Schiller, 2004; Ryan 2011; King, Christou, 2010; Ryan, 2011; Vertovec, 2012) uznający koncepcję transnarodowości, zajmują się m.in. określaniem przyczyn i skutków szybko zmieniających się transnarodowych praktyk migrantów, które z kolei wpływają na przekształcanie struktur społecznych, politycznych i ekonomicznych w kraju docelowym migracji i kraju pochodzenia.

Wyjaśnienie terminu „transnarodowość” można odnaleźć w pracach migratologa – Stevena Vertoveca. Badacz pisze, że najogólniej oznacza on „złożone interakcje i więzi łączące ludzi i instytucje ponad wyznaczonymi granicami państw” (Vertovec, 1999, s. 447). Zdaniem tego badacza bardziej szczegółowo transnarodowość można traktować jako: a) morfologię społeczną, b) rodzaj świadomości, c) formę reprodukcji kulturowej, d) drogę przepływu kapitału, e) miejsce, w którym lokuje się polityczne zaangażowanie, f) (re)konstrukcję „miejsca” lub lokalności (Vertovec, 2012, s. 4).

Pierwsze rozumienie odnosi się do transnarodowych systemów lub struktur powiązań konstruowanych w przestrzeni (transnarodowej) przez różne grupy społecznościowe. Drugie dotyczy równoczesnego zanurzenia w kilku kulturach i miejscach, co rodzi pytanie o potrzebę, ale też o zakres przynależności i identyfikacji z określoną grupą, społecznością lokalną. Mediowanie, konstruowanie złożonej tożsamości może dla niektórych stać się świadomym procesem, ale także przyjętym (lub narzuconym przez kogoś – dop. A. S.) przez nich rodzajem świadomości (Vertovec, 2012, s. 6–7), np. jednoczesnego bycia „tu i tam”, zarówno blisko, jak i daleko od domu. Z kolei trzecie rozumienie należy traktować jako formę reprodukcji kulturowej, której cechami są: „płynność wytwarzanych stylów, instytucji społecznych i codziennych praktyk. Opisuje się je często w terminach synkretyzmu, kreolizacji, bricolage’u, kulturowej translacji i hybrydowości” (Vertovec, 2012, s. 7).

Kolejne dwa znaczenia transnarodowości, wyróżnione przez Vertoveca, dotyczą ponadgranicznego przepływu kapitału. Jego składowe w sposób płynny przemierzają się z miejsca do miejsca, szczególnie w formie przekazów finansowych, wysyłanych przez emigrantów do ich ojczystego kraju. Kapitał „obejmuje” również zaangażowanie obywatelskie, jest związany z działaniami politycznymi i społecznymi aktywnościami, podejmowanymi na rzecz kraju, które są lub mogą być (z racji odległości) ustalane i rozwiązane głównie w transnarodowej przestrzeni (Vertovec, 2012, s. 8–10).

Te uwagi, dotyczące transnarodowości, były dla mnie kluczowe w rozumieniu działań migracyjnych, podejmowanych przez drugie pokolenie polskich

emigrantów w Niemczech<sup>3</sup>. Sądzę bowiem, że nie tylko pierwszego, ale również drugiego pokolenia polskich emigrantów dotyczą procesy transnarodowe, o których pisze przywołany przeze mnie migratolog. W związku z ustawicznym poszerzaniem Europy o nowe kraje członkowskie (strefa Schengen), otwarciem rynku pracy dla Polaków (przez Niemcy w 2011 roku), również i to pokolenie doświadcza (nawet niekiedy tylko symbolicznie) emigracyjnych „skutków” transnarodowej mobilności, np. będąc pośrednio „wciągany” w orbitę podejmowanych publicznych dyskusji i debat na temat posiadanej tożsamości, skonstruowanej biografii migracyjnej, polityki migracyjnej, pomocy uchodźcom, „kondycji” kultury niemieckiej i europejskiej. Zauważyłam bowiem, że niektóre osoby z tego pokolenia nie tylko „wzywane” są do zaprezentowania zajmowanego stanowiska dotyczącego przywołanych powyżej kwestii, ale również zmuszane do „obowiązku” powracania do indywidualnych przeżyć i ponownego określania się.

Uważam też, że właśnie specyfika tych wydarzeń w codziennym życiu jednostek z drugiego pokolenia polskich emigrantów przyczynia się do obecności na ich trajektorii życia problemów egzystencjalnych, które na ogół rozwiązywane powinny być przy pomocy doradców lub terapeutów. Ich pojawianie się może bowiem mobilizować zarówno badaczy, jak i odpowiednie służby społeczne do analizowania znaczenia podejmowanych lub zaniechanych poradniczych działań różnych organizacji i osób oraz zachęcać do rozpoznawania tego, w jakiej mierze waży to na swistości konstruowanych przez migrantów nieformalnych transnarodowych sieci (Słowik, 2012; 2013; 2016).

Podczas mojego pobytu w niektórych organizacjach i społecznościach polonijnych na terenie Nadrenii Północnej-Westfalii (Niemcy), a także na podstawie przeprowadzonych rozmów i wywiadów z ich członkami, dostrzegłam, że niektóre rodzaje problemów, wskazywane przez nich, można określić jako powtarzające się i cyklicznie powracające. Jako powód tych powrotów podawano np. przyjazdy kolejnych Polaków, szczególnie po 2011 roku, które przywołują (choć nie u wszystkich) wspomnienia opuszczonego kraju, jak również inne doświadczane napięcia, dylematy, konflikty, wątpliwości. Jak powiedział jeden z rozmówców: „Ci nowi Polacy jacyś dziwni... interesują się tylko pieniędzmi, nie znają granic, myślą, że jak ktoś ma korzenie polskie to jest Polakiem, i rozmawiają, jakby byli w Polsce”. Podczas spotkań wskazywano też zarówno te podmioty (instytucje, organizacje, osoby), które pomagają Polakom w rozwiązaniu trudności migracyjnych, jak i te, które je jeszcze bardziej pogłębiają.

---

<sup>3</sup> Do drugiego pokolenia polskich emigrantów w Niemczech kwalifikuję jednostki, których rodzice (pojedynczo, jako para bezdzietna lub z małymi dziećmi) przybyli do Niemiec w latach 70. i 80. XX wieku. Wielu z nich prosiło o azyl i otrzymało status uchodźcy.

## **Drugie pokolenia emigrantów w Niemczech w badaniach niemieckich i polskich migratologów**

Badania z wykorzystaniem metody biograficznej prowadzone wśród drugich pokoleń emigrantów rozpoczęto w Niemczech dopiero w latach 90. XX wieku i za najważniejsze prace na ten temat uznaje się dzieła Ursuli Apitzsch (1990) oraz Helmy Lutz (1991). Claudia Martini (2001), przywołując je, pisze, że publikacje naukowe (w języku niemieckim) do lat 90. dotyczą przede wszystkim tzw. pionierów migracyjnych (np. Jugosłowian, Włochów, Turków, Greków). Nie uwzględnia się w nich emigrantów drugiego pokolenia. Jeśli już są przedstawieni, to najczęściej marginalnie i stereotypowo jako powielający, powtarzający, naśladowujący i reprodukujący bieg życia rodziców na emigracji. Również określa się ich jako „typowe” (kolejne) pokolenie „gości-robotników” (Gastarbeiter).

Dopiero niedawno Irini Siouti (2003) oraz Faith Nibbs i Caroline Brettell (2016) zaproponowały, aby na życie drugich pokoleń emigrantów patrzeć jako na tzw. „commuting phenomenon”. „Commuting” zasadniczo oznacza dążenie do zdobywania wymarzonych i wyczekiwanych przez środowisko rodzinne osiągnięć, pozycji i statusu. „Commuting” rozumiany może być również jako „dociągnięcie” do takiego poziomu społecznego, który pozwala na korzystanie z dostępnego kapitału w kraju przyjmującym na równi z grupami uznawanymi (nie tylko przez środowisko rodzinne, ale również społeczność przyjmującą) za lepsze. Tego rodzaju oczekiwania kierowane są do osób z drugich pokoleń emigrantów. Osoby te nadal jednak przeważnie postrzega się jako posiadające słaby kapitał kulturowy i intelektualny, zacofane, niezintegrowane, wymagające ciągłego finansowania przez państwo (m.in. w obszarze edukacji państwo przyjmujące ponosi wysokie nakłady na opłacanie organizowanych dodatkowych godzin zajęć wyrównawczych, np. z języka obcego dla imigrantów), niewarte inwestowania, czy to z tego powodu, że „nadają się” jedynie do prac fizycznych, czy dlatego że „za chwilę” wrócą do własnego kraju (Siouti, 2003; Nibbs, Brettell, 2016).

Podobnie piszą Frank Bean, Susan Brown, James Bachmeier, Tineke Fokkema i Laurence Lessard-Philips (2012) oraz Cornelia Kristen, David Reimer i Irena Kogan (2008), a także Georg Auernheimer (2006), Richard Alba (2005), Wassilios Barros (2001), dodając, że osoby z drugiego pokolenia emigrantów w Niemczech charakteryzuje się jako osiągające słabe wyniki w nauce, niekończące edukacji zapewnianej przez formalny system kształcenia, zdadne do wykonywania przede wszystkim pracy fizycznej.

Jednak Roswitha Breckner (2005) i Irini Siouti (2013) pokazują (na podstawie badań biograficznych), że te stereotypowe obrazy nie dotyczą w równej mierze wszystkich narodowości. Między innymi nie obejmują drugiego pokolenia Włochów i Greków mieszkających w Niemczech. Cornelia Kristen i Nadia Granto (2007) wysuwają ten sam wniosek, odnosząc go do Hiszpanów i Greków. Ich zdaniem, ci emigranci drugiego pokolenia osiągają lepsze wyniki w szkole niż ich

niemieccy rówieśnicy, również lepiej radzą sobie w konstruowaniu całościowej kariery. Według Karin Schittenhelm (2009, 2011) kluczową rolę odgrywają tu następujące czynniki: warunki mieszkaniowe rodziny emigranckiej, wykształcenie rodziców-emigrantów, miejsce zamieszkania rodziny, środowisko szkolne i obecność osoby znaczącej (np. rodzice, bliscy, przyjaciele, nauczyciele, eksperci, doradcy) na trajektorii życia jednostki. Ważny komponent stanowi także polityka migracyjna państwa przyjmującego (np. stworzenie „szkodliwych”, a wtedy obowiązkowych klas przygotowawczych dla wszystkich grup wiekowych emigrantów – dzieci i adolescentów, które w założeniu miały być tymczasową „poczekalnią” do wymuszonego i wyczekiwanego powrotu całych rodzin robotników-emigrantów do ich macierzystych krajów) (Sirkeci, Şeker, Çağlar, 2015). Niestety, nie odnalazłam badań biograficznych, które dotyczyłyby polskich emigrantów drugiego pokolenia, mieszkających w Niemczech.

Podczas kwerendy bibliotecznej wprowadziłam do kilku prac historycznych i socjologicznych poświęconych polskiej emigracji w Niemczech, głównie jednak dominowały publikacje o charakterze normatywnym, opisowym, literackim<sup>4</sup>. Publikacje naukowe przedstawiały zazwyczaj charakterystykę wybranej grupy polskich emigrantów (np. zarobkowych, sezonowych, tymczasowych, nielegalnych, wysiedleńców i przesiedleńców). Opracowania te dotyczyły podejmowanych przez nich aktywności, a także przedstawiały ogólną refleksję dotyczącą życia w Niemczech, jak np. relacje wspomnieniowe emigrantów-przesiedleńców, nadesłane na konkursy literackie, które zostały zebrane przez Wiesławę Piątkowską-Stepaniak (2007) w książce pt. *My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*. Dzieło to jest literacką retrospekcją biograficzną, ukazującą jednostkowe doświadczenia emigracyjne, napisane przez już dorosłych polskich emigrantów. Emigranci przedstawiają nurtujące ich problemy, jakich doświadczyli w życiu codziennym, np. odrzucenia z powodu pochodzenia, trudności w nawiązaniu kontaktów z rdzennymi mieszkańcami, kumulacji negatywnych emocji, przeżywania stresu akulturacyjnego zniekształcającego posiadaną samoocenę i redukującego poczucie bezpieczeństwa, utratę satysfakcji z życia, pogorszenie ogólnego samopoczucia.

Ciekawym źródłem wiedzy na temat problemów związanych z migracją są relacje biograficzne zredagowane przez nastolatki – Monikę Moj (2009), Carolinę Wollny (2005) i Karolinę Pietrzik (2010). Wydrukowano je w czasopiśmie *Zarys*<sup>4</sup>. Dziewczyny przyjechały do Niemiec wraz z rodzicami, a w okresie adolescencji rozpoczęły pisanie dziecięcych wspomnień i opisywanie młodzieńczych przeżyć (głównie w formie pamiętników). W nich pokazują trudności, zaskakujące sytuacje, których doświadczają jako polskie emigrantki drugiego pokolenia. Autorki

<sup>4</sup> *Zarys* czasopismo literacko-kulturalne Polaków w Niemczech ukazuje się od 6 lat. Magazyn nawiązuje do dobrych tradycji czasopiśmiennictwa Polaków poza granicami kraju (dostęp <https://www.google.pl/webhp?hl=en&sa=X&ved=0ahUKEwj8tpmt9sXaAhWLYVAKHd06DG4QPAgD>. pobrano 19.04.2018).

piszą o sobie, że migracji nie wybierały, a „ta” decyzja była podjęta bez ich udziału, niejako „za nie”. Uważają, że niewiele mówi się o świecie migracyjnym tych osób, a szczególnie pomijane są doświadczenia migracyjne dzieci-migrantów, np. wyrwanie ze świata bezpiecznego, przerywanie „z dnia na dzień” nawiązanych relacji koleżeńskich i przyjacielskich w kraju pochodzenia, brutalne zderzenia z wyobrażeniami (nierealistyczny i zbyt idealistyczny obraz Niemiec jako kraju-raj), niepewność co do dalszych losów rodziny, spowodowana ogłaszaniem w obecności dzieci plotkami o rozdzielaniu polskich rodzin, przydział do „integrującej” szkoły dla emigrantów w celu uczenia się języka niemieckiego, gdzie jednak większość dzieci była z Polski i język polski „dominował” na boisku szkolnym i na zajęciach lekcyjnych (pomimo prób wyeliminowania go).

Kolejna książka, pt. *Śladami współczesnego migranta w Niemczech* (autorstwa Wojciecha Necela, Stefana Ochalskiego i Bronisława Gembaly), dotyczy przede wszystkim problemów polskiego duszpasterstwa w Niemczech. W książce używanie dialogu jest wskazywane jako podstawowa zasada posługi duszpasterza emigrantów, która powinna zmierzać w kierunku interkulturowości „przy udziale” procesów integracji. W innej Maria Kalczyńska (2004) charakteryzuje działalność wydawniczą Polaków na terenie Niemiec. Badaczka wprowadza termin „kultura książki” w środowiskach polskich emigrantów. Ta kategoria umożliwiła w badaniach bibliologicznych wskazanie obecności i znaczenia książki w kulturze polonijnej. Autorka dokonała szczegółowej i pionierskiej analizy instytucji, podmiotów uczestniczących w procesie tworzenia, wydawania, dystrybucji i rozpowszechnienia książek polskich i polonijnych. Nieco inną, ciekawą pracę, przedstawiającą stan i rozwój kultury czytelniczej niemieckiej Polonii, proponuje Stanisław Strumph-Wojtkiewicz (1963). To publikacja pokazująca, jak ważne znaczenie kulturotwórcze dla środowiska polonijnego miała polska prasa.

Znaczną część dorobku na temat polonii niemieckiej stanowią prace o charakterze historycznym, odnotowujące znaczące wydarzenia, które dotyczyły rodaków w różnych okresach emigracji, sprzyjały ich integracji na obczyźnie i pomagały zachować tradycje narodowe. I tak Stefan Liman (1987) prezentuje historię deportowanych Polaków w okupowanych Niemczech. Opisuje podejmowane przez nich działania zmierzające do założenia Związku Polaków w Niemczech w latach 1922–1982. W tych strukturach nawiązywały się relacje między rodakami, tutaj powstały grupy opracowujące plan działalności związków i stowarzyszeń, również udzielających pomocy rodakom, a także tu wybierano osoby reprezentujące polskich emigrantów „na zewnątrz”. Kolejny autor, Józef Aleksik (2002) charakteryzuje działalność Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, traktując ją jako ważne miejsce tworzenia się kultury polonijnej w tym kraju. Przy kościołach, w salkach parafialnych odbywały się uroczystości państwowe i religijne, które służyły podtrzymaniu więzi z krajem pochodzenia. Podobnie Bolesław Budzyń (1990) zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę Polskiej Wyższej Szkoły Technicznej w Esslingen, która była „kuźnią” działaczy na rzecz środowiska polonijnego i Polski. Nie można



pominać oryginalnego dzieła Stanisława Mariana Brzozowskiego (1989), który głównie opisuje problemy Polaków podejmujących studia gospodarstwa wiejskiego na uczelniach niemieckich w XIX i XX wieku (np. ich trudną sytuację materialną, zagubienie, poczucie zaściankowości). Ciekawą publikacją stanowi też praca Anny Wolff-Powęskiej i Eberharda Schulza (2000). Książka została napisana tuż przed akcesją Polski do struktur UE. Autorzy zastanawiają się, w jakim stopniu interakcje, działania, sposób życia i poglądy polskich emigrantów wpływają na wzajemne stosunki między Polakami i Niemcami. Stawiają pytania o polityczno-społeczną sytuację Niemiec po 1989 r., a szczególnie o to, w jaki sposób i jakie zmiany wygenerowała ta transformacja w społecznościach polonijnych w RFN. Gdy formalnie „znikła” bariera ustrojowo-polityczna i rozpoczął się okres transformacji w Polsce i we wschodnich Niemczech, polsko-niemieccy emigranci „porwani” na fali entuzjazmu wywołanego nadzieją na wprowadzenie nowego ładu, rozważali wyczekiwany i deklarowany od wielu lat powrót do kraju. Pierwsze „odwiedziny” w ojczyźnie były źródłem rozczarowań, a i te późniejsze nie napawały optymizmem. W sposób interesujący przedstawiony został proces stopniowego, mniej emocjonalnego, a coraz bardziej racjonalnego ich „godzenia się” z pozostaniem w Niemczech.

Podobnie nad przemianami w strukturach środowisk polonijnych i znaczeniem dla jednostki wydarzeń związanych ze zburzeniem muru berlińskiego zastanawiał się Wiesław Hładkiewicz (2006). Był to okres, w którym wielu rodaków stawiało sobie pytania o własną tożsamość: kim jestem: Polakiem?, członkiem polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, a może Niemcem? Od udzielania odpowiedzi na te pytania zależał ich dalszy bieg życia, w tym również zakres doświadczanych problemów. Wielu Polaków decydowało się na powrót do kraju, niektórzy czekali do czasu usamodzielnienia się dzieci, jeszcze inni do dnia dzisiejszego żyją „na przemian” – tu i tam (6 miesięcy w Niemczech i 6 miesięcy w Polsce, albo też regularnie wakacje spędzają w Polsce).

To zaledwie nieliczne prace, do których dotarłam.

Żaden z wymienionych autorów nie podjął się ogólniejszej klasyfikacji problemów doświadczanych przez emigrantów, w żadnej z książek nie znalazłam informacji o organizowaniu poradnictwa, które skłonna byłabym nazwać poradnictwem transnarodowym. Również i ten „fakt” zadecydował o zorientowaniu moich poszukiwań badawczych w kierunku odkrywania problemów doświadczanych w drugim pokoleniu emigrantów, wymagających wsparcia doradcy.

## **Organizacja badań terenowych wśród niemieckiej Polonii**

Badania w środowisku drugiego pokolenia polskich emigrantów przeprowadziłam (od marca do końca sierpnia 2017 r.) podczas mojego pobytu w Niemczech

w regionie Nadrenii Północnej-Westfalii<sup>5</sup>. Dotyczyły one osób, których obydwój rodzice, lub jedno z nich, przybyli do Niemiec w latach 70. i 80. XX wieku. Moi rozmówcy mieszcili się w przedziale wiekowym od 25 do 45 lat i aktualnie mieszkają w Nadrenii Północnej-Westfalii. Niektórzy z nich urodzili się w Niemczech, a inni przybyli do tego kraju jako dzieci, np. w okresie niemowlęcym, przedszkolnym czy wczesnoszkolnym.

Mieszkając w Nadrenii Północnej-Westfalii, uczestniczyłam w niektórych zebraniach i spotkaniach społeczności, stowarzyszeń i organizacji polonijnych „rozsianych” w tym regionie<sup>6</sup>. Szybko wówczas dostrzegłam, że osoby z drugiego pokolenia polskich emigrantów są nieobecne w tych strukturach. Poszukując możliwości nawiązania z nimi kontaktu, rozmawiałam z ich rodzicami, dziadkami i dalszą rodziną. Ten sposób nie był skuteczny w nakłonieniu ich (poprzez rodziców, znajomych) do spotkania i rozmowy ze mną, gdyż wielokrotnie spotkałam się z ich odmową. Tylko dwie, zachęcane w ten sposób osoby, przyjęły moje zaproszenie.

Zaskakującym rozwiązaniem, którego nie planowałam i nie zamierzałam, stało się co innego. Niektóre osoby z drugiego pokolenia same wyszły z inicjatywą spotkania się. Przebywając w różnych miejscach (instytucjach) publicznych i zajmując się sprawami prywatnymi związanymi z codziennym życiem w Niemczech, byłam rozpoznawana przez wielu jako Polka (np. z powodu mojego nazwiska czy specyficznego akcentu). Ta identyfikacja była wielokrotnie początkiem interesującej rozmowy (np. dotyczącej przyczyn mojego pobytu w Niemczech), co kończyło się zaproszeniem z mojej strony do indywidualnego spotkania. Dopiero podczas drugiego lub trzeciego *tête-à-tête* zwracałam się z prośbą o udział w badaniach. Mówiłam o swoich zainteresowaniach badawczych, przedstawiałam metodę badawczą (biograficzną) i technikę badawczą (narracyjny wywiad biograficzny), określałam sposób przebiegu wywiadu, zapewniałam o poufności, anonimowości i dyskrecji. Zainteresowanych prosiłam o opowiedzenie swojej historii życia. Tylko jedna osoba (z 14 zapytanych) odmówiła uczestnictwa, tłumacząc się „niechęcią do bycia nagrywaną”.

Udzielane wywiady biograficzne były nagrywane w języku polskim lub w języku angielskim. Niekiedy pojawiały się wtrącenia w języku niemieckim. W trzech wywiadach język był zmieniany przez narratora/narratorkę w trakcie wypowiedzi w zależności od jego/jej decyzji i możliwości swobodnego wypowiedzania się. Wywiady trwały w czterech przypadkach – ok. 4 godzin, w pozostałych ośmiu – ok. 2 godzin (przy czym czterogodzinne rozłożone były na dwa, czasami trzy dni).

<sup>5</sup> Przeprowadzenie tych badań było możliwe dzięki stypendium naukowemu, które na realizację projektu badawczego otrzymałam od niemieckiej organizacji (KAAD). W trakcie przeprowadzenia badań przebywałam przez 6 miesięcy jako *visiting scholar* na Wydziale Socjologii na Uniwersytecie w Bielefeld (Niemcy) w COMCAD (Center on Migration, Citizenship and Development) prowadzonym przez prof. dra Thomasa Faista.

<sup>6</sup> Ze względu na możliwość identyfikacji osób działających w tych strukturach i zapewnioną im dyskrecję, zdecydowałam się na pomijanie nazw stowarzyszeń, towarzystw, centrów.

Nagrane treści wywiadów odsłuchiwałam, spisywałam i przesyłałam do autoryzacji narratorom i narratorkom. Następnie dokonywałam ich transkrypcji, wyróżniając i zaznaczając pola tematyczne dotyczące moich zainteresowań badawczych – czyli umożliwiające identyfikowanie poradniczych działań, problemów, sytuacji, podmiotów i sieci.

Zgromadzony materiał badawczy jest na tyle bogaty, że stopniowo będę dzielić się podejmowaną nad nim refleksją. Ten artykuł traktuję jako pierwszą „odślonę” poradoznawczych rozważań, dotyczącą środowiska drugiego pokolenia polskich emigrantów.

### **Problemy drugiego pokolenia polskich emigrantów w Niemczech**

Przystępując do badań, jak również do późniejszej analizy i interpretacji narracji moich rozmówców i rozmówczyń, zastanawiałam się, z jakimi problemami zmagali się w transnarodowej przestrzeni, w jakich obszarach potrzebowali poradniczego wsparcia i kto im je oferował.

Pierwszym moim odkryciem była konstatacja, że drugie pokolenie stale doświadcza „problemów” podobnych do tych, których doświadczali ich rodzice, i ciągle potrzebuje poradniczego wsparcia. Te procesy w życiu emigrantów cały czas trwają i nie są zakończone, z różnych powodów są podtrzymywane, co również pokazuje, przywołując fragmenty narracji biograficznych.

Moją pierwszą rozmówczynią była Maria. Jej rodzice przybyli do Niemiec w 1981 roku, gdy Maria miała 1,5 roku. Złożyli wniosek o azyl i w pierwszym okresie pobytu mieszkali w ośrodku dla uchodźców:

*To były trudne czasy – jak opowiadają moi rodzice, bo to rodzina z małymi dziećmi, a różni ludzie tam byli..., nieciekawe towarzystwo.(...) Ja mam jeszcze starszą siostrę, ona miała siedem lat, jak tutaj przybyliśmy. (...) Gdy zadaję sobie pytanie kim jestem, to odpowiedź znajduję, porównując siebie z moją siostrą. Dla niej, była i jest Polska jako najważniejsze miejsce. Ona cały czas mówi – w Polsce tam to było..., a tak jest w Polsce, a w Polsce ludzie robią tak, a w Polsce to zupełnie inaczej, w Polsce jest zawsze lepiej. Ona jeździ tam często, potrzebuje tego..., ja nie. Ona ma wspomnienia, ja nie mam żadnych..., nic mnie nie łączy z tamtym krajem.*

Maria jest przykładem emigrantki drugiego pokolenia, która twierdzi, że nie stawia sobie pytań o to, kim jest, i tego nie potrzebuje, świadomie nie poszukuje swoich korzeni, ponieważ uważa, że ich nie ma: „ja jak jadę do Polski, jeśli jadę, to nie jadę do siebie, ale do kraju moich rodziców i dziadków – bardziej jako turystka”.

Jednak Maria w rozmowie ze mną odwoływała się do ważnego etapu w życiu:

*musiałam w pewnym momencie swojego życia odpowiedzieć sobie na pytanie, o to, kim jestem i ja to już zrobiłam dawno. Nie ma co do tego wracać. (...) Dla Ciebie jestem Polką, bo mam bardzo polskie nazwisko, a dla siebie nie. Dla wielu ludzi jestem Polką, przede wszystkim dla Polaków..., ale ja jestem Niemką. Tak siebie widzę.*

W trakcie kontynuowania swojej narracji odwoływała się do problemów, wynikających z tak zdeklarowanej jednoznaczności. Twierdzi, że odczuwa presję wywieraną przez inne osoby domagające się nieustannego samookreślenia się, a jej zdaniem takiej odpowiedzi bardziej potrzebuje pytający niż ona sama. Zmusza się ją do „odgrzebywania” tego, co polskie, do określania stanowiska względem Polski, do identyfikowania się z tym, co dla wielu jest/musi być reprezentatywne jako zachowania „typowo” polskie:

*najbardziej mi przeszkadza pytanie o to, co myślę o Polsce?, Kiedy ostatnio byłam w Polsce?, Co myślę o stosunkach polsko-niemieckich?, Jak mi jest, jako Polce mieszkającej w Niemczech?, Jak to jest mieszkać w kraju okupanta? Teraz pyta się mnie, jaki jest stosunek do konserwatywnego polskiego rządu, czy nie mam poczucia winy i takie tam pytania... Przecież ja tam nie żyję, mało mnie obchodzi, co się dzieje w Polsce... Takich pytań nie ma prawa nikt zadawać, kto nie przeżył czegoś takiego... Na siłę „robi się” ze mnie Polkę, którą nie jestem (...) To nie jest tak, że mi to nie przeszkadza, mam tego dosyć, myślę nad tym i zawsze mnie takie rozmowy wkurzają. Patrzę na takiego człowieczka i powtarzam sobie: To chyba z tobą coś nie tak.*

Maria w rozmowie ze mną identyfikowała wiele takich sytuacji i doświadczeń, w których była „wciskana” w habitus Polki. Jej „problemy” dotyczą głównie napięć związanych z „utrzymaniem” stałości (s)konstruowanej biografii, która bywa „wybijana” z deklarowanej równowagi poprzez cykliczne „doczepianie” przez innych wyczekiwanych od niej zachowań i poglądów np. „typowo polskich”<sup>7</sup>. Podważane są podjęte przez nią wybory i wyrażane deklaracje. Maria wspominała również, że jest zmuszana do konfrontacji ze swoim pochodzeniem, co z kolei „wywołuje” – jej zdaniem – niepotrzebne doświadczenia, w których stawia sobie pytania egzystencjalne: kim jestem?, kim byłam do tej pory?, kim mogę być? (Czerkawska, 2009, 2013; Straś-Romanowska, 1996).

Rozmówczyni na te „powracające” interpelacje („zaczepekki”) ma gotowe „odpowiedzi”, „broni” i „chroni” tego, co jej bliskie i uznane przez nią za pewne i ostatecznie nazwane. Rozważania i refleksje w obszarze posiadanej tożsamości

<sup>7</sup> Tego rodzaju migracyjne sytuacje nazywam doświadczeniami granicznymi (Straś-Romanowska, 2009), w których człowiek zmagają się z problemami egzystencjalnymi (Czerkawska, 2006) „wymuszonymi” przez kontekst społeczno-kulturowy swojej biografii. Pomocą w tym procesie może być również poradnictwo egzystencjalne (Czerkawska, 2013), zarówno to formalne, jak i nieformalne (Siarkiewicz, 2010), „rozstrnurowujące” lęki kulturowego „niebezpieczeństwa”, „zagrożenia” i dialektizujące ich źródła.

i konstruowanej biografii traktuje jako bezcelowe i niepotrzebne. Problemem dla niej są powtarzające się konfrontacje z ludźmi „poszukującymi” w jej życiu tego, co zgodne z ich obrazem „prawdziwego Polaka na obczyźnie”. Te sytuacje, spotkania postrzega jako niewygodne, „nie na miejscu”. Nie traktuje więc tych problemów jako zadań do rozwiązania, bowiem odpowiedzi na pytania dotyczące posiadanej tożsamości są dla niej jasne i czytelne. To bardziej „inicjatorzy” tych „zbędnych” sytuacji – jak twierdzi – ten rodzaj problemów generują, być może sami przeżywając dylematy w obszarze własnego pochodzenia, własnej przynależności i miejsca pobytu.

Podobne doświadczenia powtarzały się w narracjach trzech innych kobiet z drugiego pokolenia. Identyfikowały je również w przeszłości (w szkole, w środowisku sąsiedzkim, w społeczności rodaków emigracyjnych). Wskazywały podmioty, które im w radzeniu sobie z tego rodzaju problemami pomagały. Wymieniały zadania, jakie można podjąć, aby te problemy „rozwikłać”. Jedna z nich przywoływała postaci nauczycieli w szkole podstawowej i gimnazjum, którzy stwarzali przestrzeń do kulturowego samookreślenia się. Jej zdaniem, obecnie brakuje zachowań akceptujących „bycie tym, kim się chce być”. Te „braki” identyfikuje przede wszystkim u dorosłych rodaków mieszkających w Polsce bądź nowo przyjezdnych:

*w szkole można było być sobą, nauczyciele pomimo, że wiedzieli skąd jesteśmy, nie odwoływali się do naszego pochodzenia. Pozwalali na to, abyś był kim chcesz. Być może dlatego, że w klasie były u nas wszystkie nacje. (...) Trzeba przyznać, że, no nie wiem jak to powiedzieć, ale najgorzej jest z Polakami, tymi przyjeżdżającymi na stałe z Polski. Dla nich nie możesz być Niemcem, nawet cząstki niemieckiej nie możesz posiadać.*

Z kolei inne narratorki wskazywały, że wsparcia i swobody w konstruowaniu własnej biografii nie otrzymały w środowisku rodzinnym (od rodziców), mimo iż właśnie od nich takich zachowań oczekiwały. Ci starali się za wszelką cenę utrzymać „polskość” w zwielokrotnionej i „przerośniętej” treści. Ich zdaniem rodzice podejmowali takie decyzje, gdyż obawiali się oceny i oskarżeń innych ludzi (głównie rodaków mieszkających w Niemczech i w kraju pochodzenia) dotyczących utraty „polskości” i związanym z tym stopniowym wykluczaniem ze społeczności lokalnej Polaków na emigracji:

*pamiętam moich rodziców na początku życia tutaj, że my musimy wiedzieć skąd jesteśmy, za wszelką cenę mówić po polsku, nawet jeśli to dla mnie nie miało sensu, bo w pewnym momencie ja wiedziałam, że to nie ma sensu, bo i tak nigdy do Polski nie wrócimy, oni zresztą też o tym przekonali się, ale dużo później. (...) Mój polski nigdy nie będzie tak dobry, aby tam znaleźć pracę oraz że nie przyzwyczaję się do trudnych warunków życiowych. Były kłótnie z rodzicami, awantury i to oni byli największą przeszkodą, aby być kim się chce. (...) Teraz już się tak nie zachowują, bo chyba zrozumieli, że jednak moje życie i ja*

*sama z tym miejscem jestem silniej związana. Chociaż obowiązkowe – tak je nazywam – wyjazdy do dziadków w Polsce zostały, a chciałabym gdzie indziej pojechać na wakacje.*

Inny rodzaj „problemów” identyfikuję u Kasi. Przyjechała do Niemiec wraz z rodzicami, kiedy miała 6 lat. W swojej narracji przywoływała wspomnienia z Polski, z przedszkola, ze szkoły, z zabaw podwórkowych w środowisku rówieśniczym, ze spotkań z dalszą rodziną, ze wspólnych uroczystości rodzinnych, wakacji itd.:

*dużo pamiętam i wspominam często..., te wspomnienia są ciepłe, miłe, radośne, może dlatego, że nie dostrzegam w nich kłopotów. (...) Moja siostra, która się tutaj urodziła już tego nie ma. Według niej dałabym się za Polskę pokroić. Mówi, że ta „faza” na Polskę śmieszna jest u mnie.*

Kasia twierdzi, że na te pozytywne obrazy Polski nałożyły się opowieści rodziców o trudzie życia w PRL-u. To, że jej doświadczenia różniły się od przekazywanych od rodziców, sprawiło, że podejmowała działania zmierzające do odkrywania przyczyn swojego „przywiązania” do Polski. Proces identyfikowania korzeni i rekonstruowania biografii rozpoczął się u niej w okresie adolescencji. Wskazywała, że to właśnie liberalne, a właściwie „antypolskie”, zachowania rodziców zaowocowały chęcią ich poszukiwania, a później poszerzania:

*Ja nie byłam, tak jak moje koleżanki zmuszane do bycia Polką, chodzenia na uroczystości polskie, np. do kościoła, na msze tylko polskie, mówienia w domu tylko po polsku, jeżdżenie co roku na wakacje do Polski itd. U mnie w domu tego nie było, moi rodzice posługiwali się w domu niemieckim i uważali, że absolutnie tutaj zostajemy i jak najszybciej musimy być tacy, jak ludzie wokół nas, a my musimy jak najszybciej mówić po niemiecku, aby w szkole lepiej sobie radzić, dlatego nie mieliśmy polskich znajomych, przyjaciół, wręcz od nich uciekaliśmy. (...) Ja, jako starsze dziecko i nastolatka, kiedy mogłam więcej, trochę na przekór rodzicom, wszystko z Polską wiązałam. Moje studia, jak wiesz, w połowie zrobiłam w Polsce, nauczyłam się języka polskiego od zera, i w przyszłości chcę mieszkać w Polsce. (...) Do Polski jeżdżę często.*

W narracji Kasi dostrzegam ważną rolę jej rodziców, których działania asymilacyjne zostały przez nią odrzucone, zanegowane i podważone. Uznaje je za niepotrzebne, niezgodne z indywidualnymi wyborami, potrzebami i koncepcją tworzonej biografii i tożsamości.

Zarówno u poprzednich narratorek, jak i u Kasi, konfrontacja z oczekiwaniami, wyobrażeniami, decyzjami innych osób (np. rodziców, rodaków-Polaków) zmusza do zatrzymania, podjęcia refleksji, wyboru konkretnych zadań w dążeniu do autonomicznego konstruowania lub utrzymania własnej tożsamości. Do tych zadań należą: nauka języka pochodzenia rodziców, wybór potencjalnego miejsca zamieszkania i wykonywania pracy zawodowej, poznawanie swoich korzeni, innych bliskich.

Narratorki zauważały, że wiele zidentyfikowanych i zwerbalizowanych problemów emigrantów drugiego pokolenia (teraźniejszych i przeszłych) mogłoby zostać rozwiązanych we współpracy z profesjonalnymi doradcami. Obecnie ich zaledwie incydentalna obecność, a jednocześnie wysoka profuzja i mozaikowatość tych nieformalnych, działających intuicyjnie, skutecznie, ale również nieumiejtnie, czasami bardziej krzywdząc, niż pomagając, temu nie sprzyja. Tylko niektórzy polscy emigranci drugiego pokolenia poszukiwali i stale szukają (i jak można zauważyć bardziej doceniają) przede wszystkim wsparcie poradnicze o charakterze liberalnym (Wojtasik, 1997) w obszarze transnarodowej przestrzeni.

Daniela jest przykładem jeszcze innego biograficznego „mariażu” z Polską. W rozmowie wyrażała tęsknotę za Polską i chęć poznania tego wszystkiego, co polskie, bo w okresie dzieciństwa i adolescencji nie dane jej było zebrać bagażu takich doświadczeń. Jej ojciec (Polak) odszedł od rodziny, kiedy miała trzy lata. Przyjechał do Niemiec na początku lat 80. Daniela odnowiła relacje w 2010 r. i aktualnie utrzymuje regularne kontakty z ojcem, mieszkającym w Polsce. Mama (Niemka) nigdy nie wypowiadała się o Polsce i nigdy do polskości nie nawiązywała:

*ja mam polskie nazwisko, połowa moja to pochodzi z Polski, czuję to, chcę tę drugą połowę poznać, z czego ja się składam. (...) Mi jest wstyd, że ja nie mówię językiem polskim, jak to siebie pytam czasami, jak to możliwe? I ja Ci powiem, że uczęszczałam na kurs polskiego, aby móc rozmawiać z rodziną mojego ojca, ale język polski jest trudny, jakoś zabrakło motywacji, aby to kontynuować, nikogo tutaj nie było, aby powiedział „idź dalej” i tak się to zatrzymało, ale jak ktoś mówi, że ja jestem z Polski, to ja się przyznaję, i mówię, że mój tata jest z Polski, i że tam mieszka i, że ja tam jeżdżę, chcę więcej wiedzieć o mojej rodzinie, co myślą, jak żyją, ale jestem niemową i to mi przeszkadza, wierzę, że tylko przez język ich poznam, ale też to, co polskie, polską kulturę, to przecież jest częścią mnie. (...) Nie ma takich miejsc, spotkań, gdzie takie osoby, jak ja, mogłyby się spotkać, pogadać jak się czują, co robią jak mają takie myśli, wydaje się, że każdy żyje tym, co tu i teraz, ale to wychodzi, wtedy kiedy takie sytuacje (jak nasze przypadkowe spotkanie) są.*

Daniela w rozmowie ze mną wskazywała na potrzebę regularnych spotkań w środowisku emigrantów drugiego pokolenia z podobnymi doświadczeniami biograficznymi, gdzie byłaby możliwość podzielenia się przeżywanymi problemami, ale też wzajemnego uczenia się od siebie ich rozwiązywania i wymiany wypracowanych strategii radzenia sobie (Trębińska-Szumigraj, 2010; Kłodkowska, 2014) w konstruowaniu życia w transnarodowej przestrzeni. Nie wprost sugerowała, że utworzenie grup poradniczego wsparcia prowadzonego przez np. profesjonalnego doradcę mogłoby być odpowiedzią na potrzeby wskazywane przez niektóre osoby. Poznając bliżej Danielę i rozmawiając z nią wielokrotnie, zauważyłam, że po nazwaniu przez siebie doświadczanych problemów (również rozumianych jako sytuacje trudne, konflikty, dylematy), poszukiwała i wypracowała sposoby rozwiązań,

traktując je jak zadania, które konsekwentnie realizowała. Daniela postawiła sobie pytanie o to, kim jest, kim chce być? Dopełnienia i uzupełnienia wybranej przez siebie dwoistej tożsamości dokonywała poprzez „wcielanie” w bieg życia konkretnych zadań i wyborów.

Jeszcze innego rodzaju problemów doświadczają emigranci drugiego pokolenia. Jedna z nich, Iwona, przedstawiła siebie jako prowadzącą alternatywny tryb życia, „wolnego ptaka”, który przynależy do całego świata:

*kim jestem nie chcę wiedzieć, nie potrzebuję tego mówić, jestem kim jestem, sobą, na pewno nie określam siebie przez narodowość, bo po co mi to jest, a co to za różnica jak się określe, jako Polak czy jako Niemiec?, jestem bardziej tym no, co żyje antyglobalnie, raczej alternatywnie, niż z prądem. (...) Jestem ostrym przeciwnikiem materializmu, bogacenia się, wyścigu szczurów.*

Iwona o swojej rodzinie mówiła niewiele. Jej rodzice nie przyznają się do polskich korzeni. Zerwali więzi z rodziną z Polski. W domu mówią tylko w języku niemieckim. Narratorka nie identyfikuje problemów związanych z posiadaną tożsamością. Nie wskazuje ich jako sytuacji, a tym bardziej nie przedstawia ich jako trudnych, niewygodnych, pomija je, być może bagatelizuje; w rozmowie szybko „przechodziła” do innych tematów. W obszarze przekazanego obrazu „o sobie samej” nie chce podejmować refleksji. Chce utrzymywać za wszelką cenę taką tożsamość, która jej zdaniem jest pewna i już określona, i to staje się zadaniem realizowanym w różnych sytuacjach, między innymi podczas naszego spotkania. Uważa, że kwestie problemowe w obszarze tożsamości schodzą „na bok” wobec tych, które uznaje za pierwszoplanowe (zdobycie dobrego zawodu, znalezienie odpowiedniego życiowego partnera). Dyskomfort i trudność stanowią dla niej sytuacje wymuszające złożenie deklaracji co do swojego pochodzenia i narodowości.

Podsumowując te fragmentaryczne wypowiedzi, chciałabym podkreślić, że bez względu na to, czy rodziny polskich emigrantów kultywują polską tradycję czy to z sentymentu do kraju pochodzenia, czy ze względu na naciski zewnętrzne, lub nie kultywują tej tradycji, zaniechały używania polskiego języka i dążą do pełnej integracji ze społecznością niemiecką, w drugim pokoleniu polskich emigrantów powracają albo powtarzają się te problemy, które były udziałem pierwszego pokolenia i w rozwiązywaniu których nie jest udzielana pomoc poradnictwa. Problemy te dotyczą pochodzenia, narodowości, migracyjnego biegu życia, identyfikowanych na tej drodze sytuacji, procesów dekonstruowania i konstruowania tożsamości, nadawania znaczeń i sensów doświadczeniom biograficznym.

U niektórych osób z drugiego pokolenia problemy te bywają tylko wskaźnikowe jako trudne sytuacje i na etapie identyfikacji zostają zatrzymane i zamrożone (np. Iwona), z kolei u innych bywają „przekute” w konkretne zadania zorientowane na „wypracowanie” satysfakcjonującej tożsamości (np. Daniela, Kasia).

Interesująca jest również dynamika i proces rozwoju tych problemów. Mogą pojawić się „niezapowiedziane”, nawet wtedy, kiedy tożsamość jest deklarowana jako



spójna, stabilna. „Doskwierając”, „wybijając” z równowagi, czasem bywają wykorzystywane jako potencjał, bogactwo, siła. Problemy są indukowane przez czynniki zewnętrzne w postaci wydarzeń i procesów społecznych, np. ruchów migracyjnych, debat, spotkań podmiotów, które eksplorują i „drażą” inność człowieka, zatrzymują się nad tym, co „ciekawe”, „inne”, wywołują do odpowiedzi i wyrażają się dezaprobatą, jeśli otrzymają odpowiedź inną niż taką, jakiej oczekują.

### Rozwiązywanie problemów w transnarodowym środowisku

Niektóre narratorki proponowały i sugerowały różne możliwości rozwiązania problemów. Za ważne miejsce, w którym mogłoby to się dziać, uznały przestrzeń szkolną, w której podczas zebrań z rodzicami warto byłoby rozważać kwestie przybliżające tematykę wspierania dzieci, adolescentów i rodzin w sytuacjach zmiany kulturowej, jak również organizować dla nich potrzebne wsparcie. Takiej pomocy nie otrzymali ich rodzice. Niektóre narratorki będąc już rodzicami, także nie dostrzegają takiego wsparcia w instytucjach szkolnych, do których uczęszczają ich dzieci:

*moi rodzice nie wiedzieli jak na te kwestie kulturowe patrzeć, co tu dużo mówić, byli pozostawieni sami sobie, coś „podłyszeli” i tak robili (...) Również i teraz jako matka, zastanawiam się co robić, przekazywać polskość i język polski?, dlaczego i po co? i też nie ma od kogo się dowiedzieć co robić, aby było najlepiej, w szkole nie, bo ja i nasze dziecko jesteśmy postrzegani jako Niemcy.*

Za inne („na dziś”) ważne rozwiązania wskazują: organizowanie dyskusji, spotkań dla swojej grupy wiekowej prowadzonych np. przez doradców wyspecjalizowanych w udzielaniu poradniczego wsparcia emigrantom-dorośłym, inicjowanie debat międzypokoleniowych (z dziadkami, rodzicami), międzyetnicznych (z rówieśnikami przynależącymi do innych grup etnicznych), gdzie będą warunki, a także zgoda na otwartą dyskusję w kwestiach istotnych dla podmiotów w nich uczestniczących, np. autonomii w konstruowaniu własnej biografii, wolności w negocjowaniu znaczeń i sensów doświadczeń biograficznych, radzeniu sobie z wymuszonymi deklaracjami i oczekiwaniami co do podejmowanych wborów, decyzji.

Identyfikowali i identyfikują brak takich miejsc, gdzie jest możliwość głośnego i swobodnego wyrażania refleksji, stawiania pytań, przedyskutowania doświadczanych problemów, radzenia sobie z niekomfortowymi spotkaniami, podważania wynegocjowanych znaczeń biograficznych podarowanych „w testamencie”, „w genach”, wyczekiwanym od bliskich, np. zachowań „typowo” polskich, a także dostępności do wsparcia pozwalającego na szukanie siebie „na nowo”, „ponownie”, „rekonstruowanie” swoich przekonań, rezygnacji z nich, ale również możliwości do nich powracania. Nie dostrzegają w swoim otoczeniu takich poradniczych podmiotów, które do nich (osób z drugiego pokolenia) wsparcie kierują i służą pomocą we

wskazywanych obszarach problemowych. Działania tych podmiotów zorientowane mogą być na uszanowanie zasobów kulturowych jednostki, traktowanie ich jako potencjału rozwojowego, identyfikowanie źródeł, różnorodnych kierunków konstruowania biegu życia, odkrywanie i modyfikacja znaczeń i sensów doświadczeń biograficznych, towarzyszenie i wspieranie w poszukiwaniu zindywidualizowanej równowagi tożsamościowej, a także przyjęcia w transnarodowym środowisku miejsca „zapewniającego” ontologiczne bezpieczeństwo.

Doradca pracujący z emigrantami drugiego pokolenia poszukującymi swoich korzeni (przykład Kasi czy Danieli) może współtowarzyszyć im w procesie odkrywania tego, co dla nich i ich bliskich jest ważne „w tej chwili”, istniejące „potencjalnie”, a także istotne do porzucenia czy przywracania „na już”. Ci doradcy mogą wspierać ich w refleksyjnym „penetrowaniu” swojego życia, ale też zachęcać do biograficznej pracy, wspierać poradniczą praktyką w przypadku identyfikacji pęknięć, nagłych zwrotów biograficznych, również udzielać wsparcia nieformalnym doradcom, którzy chcą pomagać, ale nie wiedzą jak.

Na podstawie przeprowadzonych badań wśród emigrantów polskich w Anglii i w Niemczech (Słowik, 2012; 2013; 2016), uważam, że nieco inne metody pracy w praktyce poradniczej będzie stosował doradca pracujący z rodzicami osób przynależących do drugiego pokolenia. Może on w ramach praktyki poradniczej wspierać rodziców w towarzyszeniu dzieciom w rozwoju w środowiskach zróżnicowanych kulturowo, np. dzięki wypracowaniu przez opiekunów różnych sposobów komunikowania się z dzieckiem, podejmowanie przez nich świadomego wyboru w zakresie strategii akulturacyjnych i ich późniejsze realizowanie, odkrywanie różnych dróg edukacji językowej dzieci. Ważnym obszarem może być pomoc rodzicom w rozwiązywaniu problemów dotyczących ich własnej tożsamości, radzeniu sobie z powracającym szokiem kulturowym i doświadczoną przemocą związaną z polskim pochodzeniem. W tej grupie identyfikuję również trudności i napięcia związane z zapewnieniem opieki rodzicom-seniorom, mieszkającym w Polsce. W okresie późnej dorosłości u rodziców może powrócić pytanie dotyczące miejsca dalszego życia. Dokonywany jest bilans strat i zysków migracyjnych, z rozważaniem decyzji o powrocie „na emeryturę” do kraju macierzystego. W tych rozważaniach i dylematach może również pomóc wsparcie poradnicze ofiarowane przez doradców.

Uważam, że doradcy udzielający pomocy emigrantom mogą m.in. wybrać jedno z trzech podejść działań (terapeutyczne, humanistyczne, krytyczne) zaproponowanych przez Alicję Kargulową, po to, aby „pomagać jednostce w stawaniu się sobą przez zwiększanie zaufania do samego siebie i sprzyjanie rozwojowi samoakceptacji (...) lub (i) zmierzanie do podniesienia poziomu kompetencji komunikacyjnych i twórczych radzącego się, umożliwiając mu głębsze rozumienie sensu uzyskiwanych informacji, osiąganie większej życiowej satysfakcji z podejmowanej pracy i możliwość samorealizacji (...) a także dążenie (wspólnie z radzącym się)

do odkrywania społecznie konstruowanych znaczeń działania innych ludzi i organizacji” (Kargulowa, 2015, s. 18).

Podsumowując, uważam, że zapotrzebowanie na tak rozumiane wsparcie poradnicze wzrasta w różnych pokoleniach, falach, społecznościach migranckich<sup>8</sup>. Proces ten identyfikują nie tylko polscy nauczyciele pracujący w coraz bardziej zróżnicowanych kulturowo klasach<sup>9</sup>, ale również rodzice, dziadkowie, którzy stawiają sobie pytania, jak odpowiedzieć na potrzeby dziecka, adolescenta, wnuka konstruującego swoje życie w transnarodowej przestrzeni. Ponieważ rodziny drugiego pokolenia emigrantów bezpośrednio doświadczają „zysków” i „strat” zanurzenia w kulturowo zróżnicowanej przestrzeni, oni również identyfikują problemy związane z rozdzieleniem bliskich, z ograniczeniem bezpośrednich kontaktów, doświadczając trudności w szukaniu płaszczyzn, obszarów pozwalających na porozumienie się i utrzymywanie więzi.

Myślę, że tak rozumiane wsparcie (nazywane przeze mnie poradnictwem transnarodowym)<sup>10</sup> wymaga podjęcia działań zmierzających do jego poznania, opisanie, skonkretyzowania i niekiedy zinstytucjonalizowania, np. przez powołanie specjalizacji doradcy transnarodowego, opracowania i wdrożenia programów kształcenia na studiach przygotowujących doradcę do pracy z różnymi pokoleniami, grupami etnicznymi, społecznościami uchodźców, migrantów, repatriantów, przesiedleńców.

Uważam, że obecne wydarzenia (konflikty, napięcia kulturowe) w wielu krajach (w tym również w Polsce) pokazują, że z tym rozwiązaniem nie można czekać, a skutki „zaniedbania”, „pomijania” tak wyczekiwanego i potrzebnego wsparcia

<sup>8</sup> Doradcy mogą docierać do tych osób poprzez informowanie o swojej działalności podczas spotkań rodziców z wychowawcami, w ramach zajęć językowych i integracyjnych dla emigrantów, podczas uroczystości i wydarzeń polonijnych, w ramach wykonywanych obowiązków w urzędach pracy, w urzędach marszałkowskich, wojewódzkich, również angażując się w działania organizacji pozarządowych, odpowiadając na apel i wyrażane potrzeby ze strony samych radzących np. w postaci listów. Pozwolę sobie jego treść zamieścić. Autorem jest rodzic, którego syn uczęszcza do jednej ze szkół podstawowych we Wrocławiu. Wołań o pomoc o podobnej treści otrzymałam (od września do grudnia 2017) kilka: „Z samego rana spotkałem p. dyrektora SP... (szkoła mojego syna), która zapytała czy mamy jakieś formy doskonalenia/szkolenia w zakresie pracy z uczniem «niepolskim» (mowa głównie o dzieciach z Ukrainy). Nauczyciele nie mają wiedzy jak pracować, działają «na czuja», co często jest problematyczne. Chodzi zarówno o kwestie metodyki pracy z uczniem w zakresie nauczania j. polskiego, jak również szerzej: wrażliwość kulturowa, umiejętność refleksyjnego podejścia do ucznia i rodziny. Czy to mogłyby być/są Twoje tematy?”

<sup>9</sup> Na potrzebę wprowadzania w przestrzeń formalnych instytucji edukacyjnych (przedszkole, szkoła) tak rozumianego poradnictwa zwracały uwagę studentki studiów magisterskich z kierunku: Pedagogika, specjalność: Edukacja Wczesnoszkolna i Wychowanie Przedszkolne z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

<sup>10</sup> W swoich wcześniejszych publikacjach używam sformułowania „poradnictwo międzykulturowe” (Słowik, 2012) i również tę nazwę uznaję za obowiązującą. Jednak określenie „poradnictwo transnarodowe” lepiej oddaje obraz współczesnych procesów poradniczych bardziej identyfikowalnych w transnarodowej przestrzeni (tzn. występujących na różnych poziomach, w większym oddaleniu, a jednocześnie bardziej powiązanych ze sobą, połączonych, dynamicznych, energicznych, szybko zmieniających się, podlegających nagłym, wielokierunkowym konwersjom, przeobrażeniom).

są już widoczne, co można również zauważyć na przykładzie środowiska drugiego pokolenia polskich emigrantów.

## Bibliografia

- Alba, R. (2005). Bright vs. blurred boundaries: Second-generation assimilation and exclusion in France, Germany, and the United States. *Ethnic and racial studies* 28 (1), s. 20–49.
- Aleksik, J. (2002). Polska Misja Katolicka w Niemczech, [w:] L. Nowak, M. Szczerbiński (red.). *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie. Księga dedykowana Profesorowi Edmundowi Gogolewskiemu*, Gorzów Wielkopolski, s. 98–106.
- Apitzsch, U. (1990). *Zur Konstitution des Interkulturellen in den Bildungsgängen junger Erwachsener der 2. Migrantengeneration*, Bremen: Universität Bremen.
- Auernheimer, G. (2006). Schüler und Eltern italienischer Herkunft im deutschen Schulsystem, [w:] M. Libbi, N. Bergmann, V. Califano (red.), *Berufliche Integration und plurale Gesellschaft. Zur Bildungssituation von Menschen mit italienischem Migrationshintergrund in Deutschland*, Cologne: Novaimpresa, s. 56–71.
- Baros, W. (2001). *Familien in der Migration. Eine qualitative Analyse zum Beziehungsgefüge zwischen griechischen Adoleszenten und ihren Eltern im Migrationskontext*, Frankfurt/M: Peter Lang Publishing.
- Bean, F.D., Brown, S.K., Bachmeier, J.D., Fokkema, T., Lessard-Phillips, L. (2012). The dimensions and degree of second-generation incorporation in US and European cities: A comparative study of inclusion and exclusion. *International Journal of Comparative Sociology*, 53(3), s. 181–209.
- Breckner, R. (2009). *Migrationserfahrung – Fremdheit – Biografie. Zum Umgang mit polarisierten Welten in Ost-West-Europa*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Brzozowski, S. M. (1989). *Polacy na studiach gospodarstwa wiejskiego w Niemczech w XIX i XX wieku*, Wrocław: Wyd. Ossolineum.
- Budzyń, B. (1990). *Z dziejów polskiej wyższej szkoły technicznej w Esslingen/Niemcy 1945–1949*, Nowy Jork-Kraków: Nakł. Stowarzyszenia Absolwentów Polskiej Wyższej Szkoły Technicznej.
- Czerkawska, A. (2006). Instrumentalne i egzystencjalne problemy zawodowe w życiu człowieka. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 7, s. 161–170.
- Czerkawska, A. (2009). Poradnictwo w perspektywie egzystencjalizmu, [w:] A. Kargulowa (red.), *Poradownictwo – kontynuacja dyskursu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 125–145.
- Czerkawska, A. (2013). *Poradnictwo egzystencjalne. Założenia – inspiracje – rozwiązania praktyczne*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Faist, T., Özveren, E. (red.) (2004). *Transnational social spaces. Agents, networks and institutions*. Hants: Ashgate.
- Hładkiewicz, W. (2006). Po upadku muru berlińskiego. Polacy czy polska mniejszość narodowa w Niemczech? Wybrane aspekty, [w:] B. Halczak (red.), *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, s. 277–285.

- Kalczyńska, M. (2003). *Pracownicy polskiej książki i prasy w Niemczech: koncepcja badań biograficznych*. Opole: Instytut Śląski.
- Kargulowa, A. (2015). Poradnictwo w(y)pisane w neoliberalizm. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 2(70), s. 7–21.
- King, R., Christou, A. (2010). Diaspora, migration and transnationalism. Insights from the study of second-generation “returnees”, [w:] R. Bauböck, T. Faist (red.), *Diaspora and transnationalism. Concepts, theories and methods*, Amsterdam: Amsterdam University Press, s. 167–183.
- Kłodkowska, J. (2014). *Radzenie sobie pracowników ze zmianami w organizacji*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Kozielecki, J. (1992). Myślenie i rozwiązywanie problemów, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia ogólna*. Warszawa: PWN.
- Kristen, C., Granato, N. (2007). The educational attainment of the second generation in Germany. Social origins and ethnic inequality. *Ethnicities*, 7(3), s. 343–366.
- Kristen, C., Reimer, D., Kogan, I. (2008). Higher education entry of Turkish immigrant youth in Germany. *International Journal of Comparative Sociology*, 49(2–3), s. 127–151.
- Kulczycki, M. (1998). *Rozważania wokół zagadnień psychologicznego poradnictwa życiowego*. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Levitt, P., Glick Schiller, N. (2004). Conceptualizing simultaneity. A transnational social field perspective on society. *International Migration Review*, 38(3), s. 1002–1039.
- Liman, S. (1987). Polonia i deportowani Polacy (DP-isi) w okupowanych Niemczech. Od radzanie się ZPwN, [w:] A. Poniatowska, S. Liman, I. Krężalek (red.), *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922–1982*, Warszawa: Wyd. Polonia, s. 152–197.
- Lutz, H. (1991). *Welten verbinden: türkische Sozialarbeiterinnen in den Niederlanden und der Bundesrepublik Deutschland*, Frankfurt am Mein: IKO.
- Martini, C. (2001). *Italienische Migranten in Deutschland. Transnationale Diskurse*. Berlin: Reimer Verlag.
- Moj, M. (2009). Und doch sind die Bäume nicht grüner. *Zarys*, 8, s. 167–175.
- Necel, W., Ochalski, S., Gembala, B. (red.) (2005). *Śladami współczesnego migranta... w Niemczech*, Pelplin: Bernardinum.
- Nibbs, F.G., Brettell, C.B. (dir.) (2016). *Identity and the Second Generation: How Children of Immigrants Find Their Space*. Nashville: Vanderbilt University.
- Pietrzik, K. (2010). Identität und Heimat. *Zarys*, 9, s. 160–163.
- Pries, L. (2001). *New transnational social spaces. International migration and transnational companies in the early twenty-first century*. New York: Routledge.
- Ryan, L. (2011). Transnational relations: Family migration among recent polish migrants in London. *International Migration*, 49(2), s. 80–103.
- Schittenhelm, K. (2011). Overcoming barriers. Career trajectories of highly skilled members of the German second generation. W: M. Wingens. M. Windzio, H. de Valk, C. Aybek, (red.) *A life course perspective on migration and integration*, Dordrecht Heidelberg London New York: Springer, s. 101–119.

- Schittenhelm, K. (2009). Social Risks in Successful Educational careers of Young Female Immigrants in the German Education System: Coping Strategies, Self-Help and Support Services. *International Journal of Migration, Health and Social Care*, 5(3), s. 3–16.
- Siarkiewicz, E. (2010). *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia – iluzje – ambiwalencje*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Siouti, I. (2003). *Migration, Education, and Biography: A Biographical-analytical Study of Transnational Paths of Education in the Second Generation of Greek Immigrants in Germany. Diplomarbeit*. Faculty of Social Sciences at the Johann Wolfgang Goethe University of Frankfurt am Main, Germany.
- Siouti, I. (2013). *Transnationale Biographien. Eine biographieanalytische Studie über Transmigrationsprozesse bei der Nachfolgegeneration griechischer Arbeitsmigranten*. Bielefeld: Transcript.
- Sirkeci, I., Şeker, B. D., Çağlar, A. (red.) (2015). *Turkish Migration, Identity and Integration*. London: Transnational Press London.
- Słowik, A. (2012). Trajektoria uczenia się emigrantów w sytuacji doświadczania „zawieszania” (floating). Ku rozumieniu poradnictwa międzykulturowego. *Studia Poradownicze/Journal of Counselling*, 1, s. 48–68.
- Słowik, A. (2013). *Trzy fale powojennej emigracji. O doświadczeniach biograficznych polskich emigrantów z Newcastle upon Tyne*. Kraków: Impuls.
- Słowik, A. (2016). *Transnarodowe sieci poradnicze*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Straś-Romanowska, M. (1996). Poradnictwo wobec problemów egzystencjalnych człowieka, [w:] A. Kargulowa (red.), *Dramaturgia poradnictwa*, AUW. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989.
- Straś-Romanowska, M. (2009). Doświadczenia graniczne w rozwoju człowieka: wyzwania dla poradnictwa, [w:] A. Kargulowa (red.), *Poradownawstwo – kontynuacja dyskursu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 65–84.
- Strumph-Wojtkiewicz, S. (1963). *Książka szła za emigrantem*. Wrocław: Wyd. Ossolineum.
- Szumigraj, M. (2009). O problemie w poradnictwie, [w:] A. Kargulowa (red.), *Poradownawstwo – kontynuacja dyskursu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 173–198.
- Trębińska-Szumigraj, E., (2010). *Współzależnienie matek narkomanów*. Gdańsk: Wydawnictwo GWP.
- Vertovec, S. (1999). Conceiving and researching transnationalism. *Ethnic and Racial Studies*, 22, s. 447–462.
- Vertovec, S. (2012). *Transnarodowość*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wojtasik, B. (1997). *Warsztat doradcy zawodu. Aspekty pedagogiczno-psychologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Wolff-Powęska A., Schulz E., (2000). *Być Polakiem w Niemczech*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Wollny, C., (2005). Europejka. *Zarys*, 5, s. 197–199.